

Sygn. akt I ACa 391/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Tomasz Szabelski

Sędziowie SA Dorota Ochalska - Gola (spr.)

del. SO Mariola Kaźmierak

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2019 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w P.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 23 października 2017 r. sygn. akt I C 651/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 w ten sposób, że w punkcie 1 zasądza od Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w P. na rzecz M. N. kwotę 2.000 (dwa tysiące) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części, a w punkcie 3 nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku na rzecz adwokat M. W. (1) prowadzącej Kancelarię Adwokacką w P. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 391/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 marca 2016 roku powód M. N. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w P. kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych tj. tajemnicy korespondencji oraz prawa do sądu, a także godności i dobrego imienia zarówno powoda, jak i członków jego rodziny.

Zaskarżonym wyrokiem z 23 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo, nie obciążył stron brakującą opłatą od pozwu i skredytowanymi wydatkami, które przejął na rachunek Skarbu Państwa, zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 14.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, przyznał adw. M. W. (1) wynagrodzenie za pomoc prawną świadczoną powodowi z urzędu w kwocie 14.400 zł plus podatek VAT oraz zwrot wydatków w kwocie 260,62 zł, które wypłacił ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne:

Powód M. N. był osadzony w Zakładzie Karnym w P. od 10 sierpnia 2015 do 9 lutego 2016 roku. Karę dobywała w 4 celach, na początku w tzw. celi mieszanej. Następnie został zatrudniony na stanowisku wydającego posiłki i tzw. korytarzowego. Został przeniesiony do celi, w której przebywali inni osadzeni zatrudnieni przy wydawaniu posiłków. W tym czasie powód ubiegł się od o uzyskanie przerwy w wykonywaniu orzeczonej kary pozbawienia wolności, a swój wniosek motywował ciężką sytuacją rodzinną- chorobą syna. Młodszy syn powoda J. N. ur. (...) choruje na mózgową porażenie dziecięcą, ma orzeczoną niepełnosprawność, która występuje u niego od urodzenia.

Na dzień 27 października 2015 roku wyznaczony został termin rozpoznania zażalenia powoda na postanowienie Sądu pierwszej instancji w przedmiocie przerwy w wykonaniu kary, które rozpoznać miał Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie. Powód oczekiwał na przesyłkę z Wojskowego Sądu Garnizonowego, która miała być mu doręczona na adres Zakładu Karnego w P.. W dniu 16 października 2015 roku do jednostki penitencjarnej dotarła taka przesyłka listowna zawierająca wywiad środowiskowy oraz opinię o skazanym. Nie została ona jedna doręczona powodowi, ale załączona do akt osobowych M. N..

Dopiero po interwencji powoda, w dniu 29 października 2015r. wydano mu kserokopie dokumentów, które przesyłka ta zawierała. Powód nie uzyskał przerwy w karze, a jego zażalenie zostało oddalone.

Na początku listopada 2015 roku powoda odsunięto od możliwości wykonywania pracy w Zakładzie Karnym, z uwagi na podejrzenia, że trudni się on dystrybucją środków psychoaktywnych na terenie jednostki penitencjarnej. Został również przeniesiony do innej celi, cieszącej się najgorszą opinią w całym Zakładzie Karnym. Decyzją Dyrektora Zakładu Karnego w P. powód został również wycofany z kursu zawodowego informatycznego – a następnie - w dniu 25 stycznia 2016 roku - przetransportowany do Zakładu Karnego w B.. Do chwili orzekania powód przebywa w tej jednostce, która oddalona jest o około 170 km od jego miejsca zamieszkania. Jest to jednostka typu półotwartego.

Powód ponownie ubiegał się o przerwę w wykonaniu kary. Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2017 roku Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu nie uwzględnił zażalenia obrońcy M. N. na postanowienie Wojskowego Sądu Garnizonowego w P. o odmowie udzielenia powodowi przerwy w wykonaniu kary. Uzasadniając powyższe stanowisko Sąd wskazał, że M. N. ostatnio dłuższy czas przebywał na wolności w związku z warunkowym jego zwolnieniem z reszty orzeczonej kary pozbawienia wolności. Czas ten nie został jednak spożytkowany właściwie przez skazanego, gdyż dopuścił się on w tym czasie poważnego przestępstwa, a mianowicie wymuszenia rozbójniczego i po odwołaniu warunkowego zwolnienia przez ponad dwa lata był poszukiwany listem gończym. Było to bezpośrednio po udzieleniu mu wcześniej rocznej przerwy w wykonaniu kary. Sąd podkreślił, że nie bez znaczenia pozostaje także fakt wycofania skazanego z zatrudnienia z podejrzeniem rozprowadzania przez niego środków odurzających.

Ustalając powyższe okoliczności Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom powoda w zakresie, w jakim dotyczyły nie dostarczenia mu przesyłki zawierającej dokumenty w postaci wywiadu środowiskowego i opinii, jak również w zakresie w jakim powód relacjonował o zastosowaniu wobec niego i osób odwiedzających go środków przewidzianych w przypadku osób podejrzewanych o dystrybuowanie narkotyków lub innych substancji odurzających. W tym zakresie relacje te były zgodne i spójne, zarówno z zeznaniami świadka Z. , jak i świadków wskazanych przez pozwanego tj. M. J. i M. W. (2). Relacja powoda o tym, że bezpośrednim skutkiem tych działań i zdarzeń była odmowa udzielenia

mu przerwy w karze były jednak w ocenie Sądu Okręgowego nieprzekonywująca. Powód nie wykazał, bowiem, że opisywane czynności podejmowane przez funkcjonariuszy ZK były bezprawne i doprowadziły do powstania krzywdy.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne. Odwołał się do przepisów art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. Podkreślił, że w przypadku osób odbywających karę pozbawienia wolności ochronę ich dóbr osobistych gwarantują przepisy art. 40 Konstytucji RP oraz art. 3 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Dodatkowo odpowiedzialność deliktowa Skarby Państwa wynika z art. 417 k.c.

W rozpatrywanej sprawie powód nie zdołał jednak wykazać podstaw prawnych odpowiedzialności strony pozwanej. W szczególności nie wykazał okoliczności uzasadniających przyjęcie bezprawności działania sprawcy w zakresie czynności podjętych po zakwalifikowaniu go jako osoby podejrzanej o dystrybucję środków odurzających, a także związku przyczynowego pomiędzy nieprzekazaniem mu przesyłki a niezyskaniem przerwy w karze.

Sąd Okręgowy argumentował, że Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie zapewne dysponował dokumentami, których kopie zawierała przesyłka adresowana do powoda, a ponadto M. N. był reprezentowany w postępowaniu przed tym Sądem przez fachowego pełnomocnika. Mógł zatem składać wszelkie wnioski dowodowe za jego pośrednictwem. Tym samym spóźnione dostarczenie przesyłki z Wojskowego Sądu Garnizonowego nie miało przełożenia na niekorzystną dla powoda decyzję o odmowie udzielenia przerwy w karze. Sąd Okręgowy nie zgodził się z twierdzeniami powoda, że również Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu, rozpoznając zażalenie powoda na kolejne postanowienie o odmowie udzielenia przerwy w karze, oparł się wyłącznie na okolicznościach związanych z podejrzeniem powoda o dystrybuowanie środków odurzających, gdyż analiza uzasadnienia orzeczenia tego Sądu wskazuje na inne wnioski. Zasadniczą przyczyną stanowiska Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu było zachowanie M. N. przed osadzeniem powoda w pozwanym Zakładzie Karnym, a w szczególności o powrót powoda na drogę przestępstwa w okresie warunkowego zwolnienia.

Sąd Okręgowy zaznaczył ponadto, że umieszczenie powoda na liście osób podejrzanych o dystrybucję środków odurzających, a następnie zastosowanie wobec niego środków polegających na kontroli osobistej samego powoda i osób odwiedzających, cofnięciu zatrudnienia i przerwaniu nauki oraz przetransportowaniu do ZK w B., były dokonane na podstawie obowiązujących przepisów tj. zarządzenia nr 24/2014 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej. Podkreślił, że przepisy te mają przede wszystkim na celu zapewnienie bezpieczeństwa osób osadzonych w zakładach karnych i dlatego też wszelkie podejmowane na ich podstawie środki mające na celu wyeliminowanie obrotu substancjami psychoaktywnymi należy uznać za działanie zgodne z prawem, a co za tym idzie, nie mogą one skutkować odpowiedzialnością deliktową Skarbu Państwa za działania funkcjonariuszy.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło także tez pozwu, jakoby działania funkcjonariuszy pozwanego Zakładu Karnego w P. prowadziły do pogorszenia się stanu zdrowia syna powoda i degradowały życie rodzinne powoda. Sam fakt odbywania kary może mieć wpływ na relacje pomiędzy M. N., a członkami jego najbliższej rodziny, a stan zdrowia dziecka związany jest przede wszystkim z podstawowym schorzeniem, jakim jest mózgowo-porażenie dziecięce, z którym małe J. zmaga się od swoich narodzin.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, poczynione w sprawie ustalenia potwierdzają jedynie, że istotnie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do korespondencji. Naruszenie tego dobra osobistego nie uzasadnia jednak uwzględnienia jedyne go wywodzonego z tego faktu roszczenia tj. żądania zadośćuczynienia, gdyż stopień winy był stosunkowo niewielki, a funkcjonariusze pozwanego jedynie nieumyślnie nie dostarczyli we właściwym czasie przesyłki pozwanemu i ostatecznie, po upewnieniu się, że korespondencja kierowana była bezpośrednio do powoda, a nie do Dyrektora Zakładu Karnego, niezwłocznie przekazali powodowi zawartość przesyłki. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można też mówić o jakiejś szczególnej dolegliwości dla powoda z tego tytułu, gdyż pozytywna opinia i wywiad środowiskowy nie były nowymi okolicznościami i z pewnością były znane Sądowi, który orzekał o możliwości udzielenia powodowi przerwy w karze.

Konkludując, w ocenie Sądu pierwszej instancji stosunkowo niewielki zakres doznanych przez niego ujemnych doznań przemawiał za oddaleniem w całości jego żądania.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł stosownie do art. 98 k.p.c.

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją powód w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 i 3 orzeczenia, zarzucając:

1. naruszenie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. wskutek błędnego uznania, że charakter ujemnych doznań powoda w związku z bezprawnym naruszeniem szeregu dóbr osobistych powoda przez pozwanego nie uzasadnia zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w sytuacji, gdy rodzaj naruszonych dóbr (chronionych także normami Konstytucyjnymi), oraz rozmiar poniesionej szkody i rzeczywiste konsekwencje tych naruszeń powinny prowadzić do odmiennej konkluzji i skutkować zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia;

1. naruszenie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. wskutek zbagatelizowania faktu naruszenia przez pozwanego szeregu dóbr osobistych powoda i ich rozmiaru, a przede wszystkim jego prawa do korespondencji, w tym prawa do tajemnicy korespondencji, prawa do obrony, prawa do sądu, prawa do dobrego imienia, prawa do godności, w sytuacji, gdy z całokształtu materiału dowodowego sprawy wynika, iż wskutek niedoręczenia powodowi przesyłki uniemożliwiono mu obronę swoich racji w postępowaniu sądowym, naruszono prawo określone w art. 102 kodeksu karnego wykonawczego i prawo do tajemnicy korespondencji, zaś późniejsze bezzasadne (będące reakcją na postawę powoda) podejrzewanie powoda o obrót środkami odurzającymi na terenie Zakładu Karnego w P., skutkowało odsunięciem powoda od pracy, uniemożliwieniem uczestnictwa w kursach, zmianą celu, utrudnieniami w realizacji widzeń w bliskimi, a rozpowszechnianie w/w informacji (i zamieszczeniem ich w aktach osobowych) skutkowało następnie negatywną jego oceną i nieudzieleniem przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie wskutek pominięcia w ocenie:

a. faktu, iż z uwagi na bezprawne otwarcie i zatrzymanie przez pracownika Zakładu Karnego w P. listu adresowanego do powoda w okresie od 16.10.2015 r. do 05.11.2015 r. był on pozbawiony możliwości obrony swoich praw w postępowaniu o udzielenie przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, a przez to błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy;

a. faktu, że powód wielokrotnie domagał się wydania mu adresowanej do niego przesyłki sądowej, co powodowało stres u powoda, poczucie bezradności, krzywdy, niemożność obrony swoich racji,

b. okoliczności, że przesyłka polecona kierowana do powoda została zatrzymana na okres niemal 3 tygodni i została mu wydana 8 dni po terminie posiedzenia w jego sprawie, co jednoznacznie świadczy o celowym i umyślnym przetrzymywaniu kierowanego do niego listu i uniemożliwieniu realizacji powodowi prawa do obrony, a przez to błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy;

c. okoliczności, że powód na skutek reakcji na bezprawne zatrzymanie listu, został umieszczony w wykazie osób podejrzanych o obrót środkami odurzającymi wbrew przepisom zarządzenia nr 24/14 dyrektora generalnego służby więziennej z dnia 10 lipca 2014r. bez wskazania jakichkolwiek informacji to potwierdzających, czego skutkiem było bezpodstawne cofnięcie zgody na zatrudnienie powoda w Zakładzie Karnym, wycofanie zgody na nauczanie w (...) przy Zakładzie Karnym w P. oraz przetransportowanie powoda do innej jednostki penitencjarnej, a przez to błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy;

e. zbagatelizowanie zeznań powoda w zakresie negatywnych konsekwencji, jakie niosło za sobą naruszenie przez pozwanego dóbr osobistych, jak również rozmiaru poczucia krzywdy.

4. z ostrożności procesowej, powód zarzucił także naruszenie art. 102 k.p.c. wskutek jego niezastosowania i obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego, w sytuacji gdy z całokształtu okoliczności sprawy wynika, iż powód wytaczając powództwo przeciwko pozwanemu, był w uzasadnionym przeświadczeniu, iż pozwany swoim zachowaniem narusza jego dobra osobiste, a zatem miał przekonanie o słuszności swoich roszczeń, co nota bene potwierdził Sąd Okręgowy stwierdzając, iż doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, a co winno znaleźć odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu o kosztach.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądami obu instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 3 i nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego.

Pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oświadczając, iż nie zostały one uiszczone w całości ani części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest jedynie częściowo zasadna.

Ocenę wszelkich zarzutów skarżącego należy poprzedzić przypomnieniem, że przedmiotem żądania pozwu była kwota 400.000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Tak zdefiniowane roszczenie nie zostało przez powoda nigdy zmienione. Ma to o tyle istotne znaczenie, że w obowiązującym stanie prawnym zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę może być przyznane jedynie w wypadkach wyraźnie wskazanych w ustawie. Poza wypadkami przewidzianymi w przepisach szczególnych (np. w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w ustawie o ochronie praw pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta) i w art. 446 § 4 k.c., które w rozpatrywanej sprawie w oczywisty sposób nie znajdują zastosowania, kodeks cywilny dopuszcza przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego jedynie w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c.), w wypadku bezprawnego pozbawienia wolności oraz skłonienia za pomocą podstępów, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządnemu (art. 445 § 2 w zw. z § 1 k.c.), a ponadto w wypadku naruszenia dobra osobistego (art. 24 § 1 zd. trzecie i art. 448 k.c.). W obowiązującym stanie prawnym nie ma natomiast podstawy do przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za doznanie krzywdy w postaci cierpień moralnych (por. postanowienie SN z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie IV CNP 88/10, LEX nr 1068055). W rozpatrywanej sprawie w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód nawet w sferze twierdzeń nie wskazywał, by zachowanie strony pozwanej stało się źródłem szkody na osobie, a zatem by prowadziło do rozstroju jego zdrowia lub uszkodzenia ciała. Niewątpliwie, w świetle okoliczności faktycznych powołanych w pozwie, podstawy prawnej roszczenia powoda nie można także upatrywać w przepisie art. 445 § 2 w zw. z § 1 k.c. W tym stanie rzeczy, powód mógł poszukiwać ochrony prawnej w formie zadośćuczynienia wyłącznie w oparciu o przepisy art. 24 § 1 zd. trzecie w związku z art. 448 k.c. Tym samym zobligowany był zdefiniować dobro osobiste i wykazać, że zostało no zagrożone lub naruszone przez działania strony pozwanej. Nie wymaga przy tym pogłębionej argumentacji teza, iż powód może domagać się zadośćuczynienia jedynie za zachowania strony pozwanej naruszające jego dobra osobiste, nie może natomiast żądać zasądzenia na swoją rzecz określonej kwoty pieniężnej za działania skierowane przeciwko jego żonie i małoletniej córce żony z poprzedniego związku, nawet jeśli potencjalnie godziłyby one w dobra osobiste tych osób.

Te uwagi natury ogólnej mają o tyle istotne znaczenie, iż zakreślając w pozwie podstawę faktyczną żądania powód odwoływał się do okoliczności dotyczących wskazanych wyżej członków jego rodziny, które a priori nie mogą uzasadniać zasądzenia zadośćuczynienia na jego rzecz, a także formułował i podtrzymuje w apelacji tezę o naruszeniu szeregu jego praw procesowych, które nie odpowiadają definicji dobra osobistego z art. 23 k.c., a zatem z istoty swej nie mogą stanowić podstawy żądania wywodzonego z art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. Sąd Apelacyjny

podziela prezentowane w orzecznictwie stanowisko, w myśl którego dobra osobiste, ujmowane są w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego bycie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. Nierozzerwalne związanie tych wartości, jako zespołu cech właściwych człowiekowi, stanowiących o jego walorach, z jednostką ludzką wskazuje na ich bezwzględny charakter, towarzyszący mu przez całe życie, niezależnie od sytuacji w jakiej znajduje się w danej chwili. Szczególny związek dobra osobistego z naturą człowieka wyłącza możliwość ujmowania w tych kategoriach dóbr innego rodzaju, wprowadzających na jakość ludzkiego bytowania, ale pochodzących z zewnątrz, niewywodzących się z istoty człowieczeństwa. W konsekwencji prawo do sądu, czy prawo do obrony w toku postępowania sądowego jakkolwiek stanowią istotne gwarancje obywatelskie, nie odpowiadają jednak przedstawionej wyżej definicji. Stanowią bowiem jedynie uprawnienia przyznane jednostce w związku z funkcjonowaniem w określonej sferze życia społecznego (tak SN w wyroku z dnia 6 maja 2010 r. w sprawie II CSK 640/09m LEX nr 598758; podobnie w postanowieniu z dnia 31 stycznia 2018 r. w sprawie V CSK 418/17, LEX nr 2490662 oraz w wyroku z dnia 24 września 2015 r. w sprawie V CSK 741/14, OSNC 2016/7-8/95).

Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że z ewentualnego naruszenia opisanych wyżej uprawnień o charakterze gwarancyjnym tj. prawa do sądu i prawa do obrony, powód nie mógłby skutecznie wywodzić roszczenia o zadośćuczynienie, a wszelkie zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego, koncentrujące się na wykazaniu tego rodzaju naruszeń i wywodzące z tego faktu żądanie apelacji pozostają całkowicie bezprzedmiotowe.

Niezależnie od tej oceny, analizowane zarzuty są także niezasadne w warstwie merytorycznej, o czym w dalszych rozważaniach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nietrafny pozostaje zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. Z powołanego przepisu wynika obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych i znajdujących pokrycie w tych dowodach. Do kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodowej należą m.in. doświadczenie życiowe, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wystąpienia określonych zdarzeń. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to ocena ta musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można było wysnuwać wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów skarżący musi wykazać, że oceniając materiał dowodowy, Sąd popełnił uchybienie polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym albo też, że wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że Sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 387/04, LEX nr 177263; wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r. w sprawie II UKN 685/98, OSNAPIUS 2000 nr 17, poz. 655). Apelacja nie wykazuje tego rodzaju uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna, czego skarżący w apelacji nie uczynił.

Wbrew tezom apelującego, z zebranego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie można wyprowadzić jakiegokolwiek zależności przyczynowo – skutkowej między naruszeniem jego dobra osobistego w postaci tajemnicy korespondencji i nieuprawnionym zatrzymaniem przesyłki adresowanej do powoda przez funkcjonariuszy pozwanego Zakładu Karnego w P., a rzekomym pozbawieniem powoda prawa do sądu, ograniczeniem jego prawa do obrony, a wreszcie wynikiem postępowania odwoławczego w przedmiocie przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności. Rację ma Sąd pierwszej instancji zwracając uwagę, że kopie dokumentów, które znajdowały się w przesyłce adresowanej do powoda, były znane Sądom orzekającym w przedmiocie wniosku powoda o udzielenie mu przerwy w karze. Uważna lektura pisma przewodniego z dnia 12 października 2015 r. (karta 52 akt) w powiązaniu z zeznaniami powoda przekonuje, iż przesyłka dla M. N. zawierała sporządzone na jego wniosek przez Sąd kserokopie dokumentów załączonych uprzednio do akt sprawy Wojskowego Sądu Garnizonowego w W.. Skoro w świetle obowiązującej procedury zażalenie na postanowienie Sądu pierwszej instancji przedstawia się Sądowi odwoławczemu

wraz z aktami sprawy, jest oczywiste, że także Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie znalazł te dokumenty. W toku całego postępowania powód nie podjął nawet próby zdefiniowania, w jaki sposób zapoznanie się przez niego z owymi dokumentami przed terminem posiedzenia Sądu drugiej instancji mogło wpłynąć na dalszy tok postępowania, jakie ewentualne dowody lub wnioski procesowe mógłby sformułować w oparciu o pozytywną opinię z Zakładu Karnego w P. i wywiad środowiskowy rzetelnie przedstawiający sytuację jego rodziny. W aktach sprawy brak jest postanowienia Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie Kzw. 12/15 i jego uzasadnienia. Nie są więc znane rzeczywiste motywy postanowienia oddalającego zażalenie powoda na postanowienie Wojskowego Sądu Garnizonowego z dnia 24 września 2015 r. Całkowicie niewiarygodne pozostają w tej materii zeznania powoda o wskazanej w wywiadzie środowiskowym dacie przyjęcia jego syna J. na leczenie szpitalne, wyznaczonej na dzień 27 października 2015 r., która rzekomo nie została uwzględniona przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w W.. W rzeczywistości z owego wywiadu wynika wyłącznie to, że syn powoda pozostaje pod opieką (...), w której termin wizyty został wyznaczony na 12 października 2015 r., a także został zarejestrowany i oczekuje na wizytę w Wojewódzkim Szpitalu (...) dla Dzieci w Ameryce, przy czym termin tej wizyty nie został wyznaczony. Z kolei treść zawiadomienia o terminie posiedzenia w dniu 27 października 2015 r. (k 59 akt) nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż powód nie był wezwany do osobistego stawiennictwa i nie nakazano jego doprowadzenia na termin posiedzenia, a zatem wszelkie dywagacje apelacji dotyczące pozbawienia go możliwości stawienia się w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Warszawie w dniu 27 października 2015 r. są całkowicie bezprzedmiotowe. Jest oczywiste, że powód jako skazany odbywający długoterminową karę pozbawienia wolności nie miał możliwości swobodnego opuszczenia Zakładu Karnego w P.. Co więcej, skarżący nie kwestionuje w apelacji ustalenia Sądu pierwszej instancji, iż w toku postępowania o udzielenie przerwy w karze korzystał z fachowego zastępstwa procesowego. Mając na uwadze wszystkie akcentowane okoliczności doprawdy trudno dociec, na czym miałyby polegać naruszenie gwarancji procesowych powoda w toku postępowania penitencjarnego, czy wręcz pozbawienie go prawa do sądu w tym zakresie.

W świetle twierdzeń samego powoda i zeznań świadka Z. Z. (2) istotne wątpliwości budzi również wskazywana w apelacji data wydania przesyłki M. N. tj. 5 listopada 2015 r. Z uzasadnienia pozwu wynika, że nastąpiło to w dniu 29 października 2015 r. i takie też ustalenia w tej materii poczynił Sąd pierwszej instancji. Ustalenie to koleruje z zeznaniami świadka Z. Z. (2), któremu powód w trakcie pobytu w jednej celi opowiadał o kłopotach z przesyłką i o jej wydaniu dopiero po samodzielnym ustaleniu przez skarżącego, iż dotarła ona do Zakładu Karnego w P.. Jeśli jednocześnie zważyć, że świadek przebywał wspólnie z powodem jedynie w celi 612 i do dnia 4 listopada 2011 r. (vide historia rozmieszczenia k 79 akt), to logiczny jest wniosek, że do wydania przesyłki musiało dojść przed tą datą.

Uważna analiza zeznań powoda nie daje także podstaw dla powiązania powołanych w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.c. jego zeznań, dotyczących oczekiwania na przesyłkę z Wojskowego Sądu Garnizonowego, wielokrotnych zapytań w tym przedmiocie i związanego z tym stresu wyłącznie z zachowaniem funkcjonariuszy służby więziennej strony pozwanej. Sam powód podał bowiem, że przesyłki oczekiwał od początku października 2015 r. i od tego czasu wypytywał o nią funkcjonariuszy strony pozwanej. Jest przy tym bezsporne, że do Zakładu Karnego w P. oczekiwana przez powoda przesyłka pocztowa dotarła dopiero w dniu 16 października 2015 r. Tym samym przynajmniej w początkowym okresie, oczekiwanie i związane z tym zdenerwowanie nie pozostawały w żadnym związku z zachowaniem strony pozwanej. Rzeczywisty okres opóźnienia w przekazaniu powodowi przesyłki spowodowany zachowaniem strony pozwanej wyniósł 12 dni.

Trafna pozostaje także ocena Sądu pierwszej instancji, który odmówił wiary zeznaniom powoda w tej części, w której skarżący wiązał umieszczenie go w wykazie, o którym mowa w Zarządzeniu nr 24/2014 r. Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 10 lipca 2014 r. w sprawie przeciwdziałania przedostawaniu się substancji odurzających i ich obrotowi na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych, oraz wynikające z tego faktu restrykcje - z ujawnieniem naruszenia przez funkcjonariuszy służby więziennej tajemnicy korespondencji i złożeniem przez powoda skargi w tym przedmiocie. Z pewnością dla wyprowadzenia tego rodzaju zależności nie jest wystarczająca sama zbieżność w czasie obu zdarzeń, zaś powód poza własną wersją wypadków nie wskazał na powyższą okoliczność żadnego dowodu. Tymczasem strona pozwana przedstawiła nie tylko dowód z dokumentu w postaci notatki służbowej z dnia 4 listopada 2015 r., ale także dowody z zeznań świadków M. J. i M. W. (2), którzy powołując się na pozyskane

niejawne informacje wskazywali na podstawy umieszczenia powoda w powołanym wyżej wykazie, jako osoby jedynie podejrzewanej o obrót niedozwolonymi na terenie zakładu karnego substancjami. Z zeznań świadka M. W. (2) jasno wynika także, że wyłącznie w razie znalezienia przy osadzonym środków odurzających i to dodatkowo takich, których posiadanie jest karane, służba więzienna zawiadamia policję. Z definicji zawartej w § 1 ust. 1 Zarządzeniu nr 24/2014 r. Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 10 lipca 2014 r. w sprawie przeciwdziałania przedostawaniu się substancji odurzających i ich obrotowi na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych jasno bowiem wynika, że pojęcie substancji odurzających obejmuje oprócz środków odurzających, których posiadanie i obrót bez wymaganego zezwolenia są penalizowane, także np. środki zastępcze, alkohol, czy leki, których posiadanie w warunkach wolnościowych jest co do zasady dozwolone. Innymi słowy, posiadanie tego rodzaju substancji nie stanowi czynu karalnego, który mógłby być przedmiotem postępowania karnego. Jest natomiast niewątpliwie złamaniem dyscypliny obowiązującej na terenie jednostki penitencjarnej i narusza obowiązki skazanego z art. 116 a k.k.w. Bezspornie środki odurzające nie zostały znalezione u powoda, co tłumaczy brak prowadzenia przeciwko M. N. postępowania karnego. Wbrew wyobrażeniom apelującego, okoliczność tak jednak w żadnym razie nie wyklucza istnienia podstawy dla umieszczenia powoda w wykazie, o którym mowa w § 6 ust. 3 powołanego Zarządzenia nr (...).

Z § 2 ust. 1 tego aktu prawnego wynika obowiązek stałego analizowania dostępnych informacji o osadzonych, w szczególności zawartych w aktach osobopoznawczych oraz pochodzących z rozmów z innymi osadzonymi i obserwacji ich zachowań. Na podstawie analizy tych informacji tworzony jest i na bieżąco aktualizowany wykaz osadzonych zainteresowanych obrotem substancjami odurzającymi, definiowanymi znacznie szerzej niż środki odurzające. Tego rodzaju wykaz podlega przy tym zatwierdzeniu przez dyrektora zakładu lub kierującego oddziałem penitencjarnym (§ 6 ust. 3 Zarządzenia). Dla umieszczenia w wykazie nie jest zatem konieczne stwierdzenie dokonania przez osadzonego czynu zabronionego w postaci posiadania lub obrotu zabronionymi środkami odurzającymi. Jako że tworzenie wykazu jest elementem działań profilaktycznych, o umieszczeniu osadzonego na tej liście mogą decydować informacje pozyskane od innych osadzonych lub pochodzące z obserwacji funkcjonariuszy służby więziennej, które wskazują jedynie na podejrzenie zainteresowania obrotem substancjami odurzającymi. Taka też sytuacja wystąpiła w odniesieniu do powoda.

Do rzeczywistej treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie przystaje uzasadnienie zarzutu naruszenia tej normy procesowej przedstawione w punkcie 3 e apelacji. Ocena rozmiaru doznanego przez poszkodowanego krzywdy, czy zakresu negatywnych konsekwencji, jakie niesło naruszenie dóbr osobistych powoda, następuje na etapie stosowania przepisu prawa materialnego tj. art. 448 k.c., bowiem wpływa na zasadność i wysokość zadośćuczynienia. Ewentualna wadliwa ocena rozmiaru cierpień psychicznych powoda i - jak ujmuje to apelacji - ich zbagatelizowanie, mogą być zatem zwalczane wyłącznie za pomocą zarzutu naruszenia prawa materialnego.

W świetle dotychczasowych wywodów i wobec bezzasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego należy przyjąć, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia została przez Sąd pierwszej instancji zakreślona prawidłowo.

Powyższa konstatacja przekłada się bezpośrednio na ocenę zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 23 k.c. i art. 24 k.c., które zdaniem skarżącego miało się wyrażać w pominięciu faktu naruszenia przez stronę pozwaną szeregu dóbr osobistych powoda tj. prawa do korespondencji, w tym prawa do tajemnicy korespondencji, prawa do obrony, prawa do sądu, prawa do dobrego imienia i prawa do godności, a także okoliczności dotyczących rozmiaru tych naruszeń. Z przedstawionych uprzednio rozważań jasno wynika, że całkowicie błędna pozostaje zasadnicza teza powoda o istnieniu dóbr osobistych powoda w postaci prawa do sądu, czy prawa do obrony w postępowaniu sądowym. W ramach oceny zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wskazano ponadto przyczyny, dla których tezy o naruszeniu gwarancji procesowych powoda nie zostały w toku niniejszego postępowania wykazane.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie dają także podstaw dla przyjęcia, że zachowanie strony pozwanej prowadziło do naruszenia dobrego imienia czy godności powoda. Należy przypomnieć, że to na skarżącym spoczywał obowiązek wykazania takiego działania pozwanego, które stanowi naruszenie jego dobra osobistego (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2009 r., I PK 210/08, LEX nr 530977). Podzielając wywody Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 listopada 2005 r. w sprawie IV CK 213/05 (LEX nr 604054) należy zdefiniować,

że przez godność osobistą (część wewnętrzną) rozumie się wyobrażenie jednostki o własnej wartości, a przez część zewnętrzną - opinię (dobre imię, "dobrą sławę", reputację), jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, a więc jego obraz w oczach osób trzecich. Z wywodów apelacji wynika, iż skarżący upatruje naruszenia owych dóbr osobistych w kierowanych przez funkcjonariuszy służby więziennej wobec M. N. podejrzaniach o obrót substancjami odurzającymi na terenie zakładu karnego, umieszczeniu go w wykazie prowadzonym na podstawie § 6 ust. 3 Zarządzenia nr (...) Generalnego Służby Więziennej z dnia 10 lipca 2014 r. i restrykcjach z tym związanych, w decyzjach dyrektora pozwanej jednostki penitencjarnej o odsunięciu powoda od pracy, zmianie celu, przeniesieniu do innego zakładu karnego, a także w rozpowszechnieniu tych informacji poprzez zamieszczenie ich w jego aktach osobowych. Rzecz jednak w tym, że zbieranie informacji o osadzonym, w tym tych dotyczących ewentualnego zainteresowania obrotem i posiadaniem substancji odurzających, jaki i tworzenie wykazu takich osób oraz umieszczenie w nim osoby podejrzewanej o tego rodzaju działania, a wreszcie stosowanie wobec niej określonych środków prewencyjnych (kontrola osobista skazanego i osób go odwiedzających, przeszukanie celu) nie są zachowaniami bezprawnymi, bowiem znajdują swoje umocowanie w przepisach Zarządzenia nr 24/2014 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 10 lipca 2014 r. w sprawie przeciwdziałania przedostawaniu się substancji odurzających i ich obrotowi na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych, wydanego na podstawie art. 11 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie więziennej (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 1542). Stosownie do załącznika do tegoż Zarządzenia funkcjonariusze działu ochrony w trakcie wykonywania zadań służbowych mają obowiązek: kontroli (także przy użyciu psa specjalnego) osadzonych, paczek i pomieszczeń, w których przebywają osadzeni, pod kątem posiadania przez nich substancji lub przedmiotów (w szczególności: szklane lufki, opalone spinacze, pazłotka), świadczących o posiadaniu, dystrybucji lub zażywaniu; uwzględniania potrzeby przeprowadzania częstych kontroli cel mieszkalnych, w których przebywają osadzeni uzależnieni, podejrzani o handel lub rozprowadzanie substancji, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości miejsc ich ukrycia; dokonywania kontroli osobistej osadzonych powracających na teren jednostki, w szczególności z: zatrudnienia poza terenem jednostki, czynności procesowych, widzeń; typowanie cel mieszkalnych i pomieszczeń w których czasowo przebywają osadzeni do pozaplanowych kontroli; obserwowania zachowań osadzonych oraz zwracania uwagi na treść ich rozmów w celu rozpoznania symptomów zażycia lub obrotu substancjami.

Podstawy ograniczenia dóbr osobistych skazanego związane z obowiązkiem poddania się określonym badaniom na obecność w organizmie alkoholu, środków odurzających lub substancji psychotropowych, przeprowadzenia kontroli osobistej czy kontroli celu i pomieszczeń, w których skazany przebywa, wynikają także z przepisów art. 116 § 1 pkt 3 k.k.w. i art. 116 § 2 k.k.w. Ponadto do kompetencji dyrektora zakładu karnego lub osoby przez niego upoważnionej należy także klasyfikacja wewnętrzna, a więc rozmieszczenie skazanych wewnątrz zakładu (art. 82 k.k.w.), zgoda i cofnięcie zgody na zatrudnienie skazanego (art. 121 § 5 k.k.w.), czy przeniesienie skazanego do innego zakładu karnego (art. 100 § 1 k.k.w.). Opisane wyżej decyzje podlegają przy tym odnotowaniu w aktach i dokumentach ewidencyjnych prowadzonych na podstawie § 68 rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz.U. z 2015 r. poz. 927). W odniesieniu do tego rodzaju zachowań nie działa zatem ustanowione w art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności działania sprawcy naruszającego dobro osobiste innej osoby. Przeciwnie, jedynie w razie wykazania przez osobę osadzoną, że opisywane decyzje służby więziennej mają jedynie pozór legalności, a zatem, że w rzeczywistości podejmowane były wyłącznie z zamiarem szykanowania skazanego i bez żadnego uzasadnienia, skazany mógłby poszukiwać ochrony na drodze postępowania cywilnego. Niewątpliwie tego rodzaju okoliczności powód w toku niniejszego postępowania nie zdołał wykazać, nie jest bowiem wystarczające dla takich ustaleń subiektywne przeświadczenie samego apelującego.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko wyrażone w orzecznictwie, iż szczególną drogę dochodzenia przez skazanych odbywających karę pozbawienia wolności ochrony ich praw naruszonych lub zagrożonych działaniami funkcjonariuszy więziennych przewidują przepisy art. 7 i art. 34 k.k.w., w myśl których skazany może zaskarżyć do sądziego penitencjarnego oraz do sądu penitencjarnego decyzje wydawane przez funkcjonariuszy z powodu ich niezgodności z prawem, jak również zaskarżyć wymierzenie kary dyscyplinarnej. W tym szczególnym trybie następuje zatem stwierdzenie, czy decyzja oraz działania i zaniechania funkcjonariusza służby więziennej ograniczające prawa

osoby osadzonej były zgodne z prawem czy bezprawne. W tym trybie następuje także badanie merytorycznej zasadności takich decyzji (działań), które wydawane są w celu zapewnienia bezpieczeństwa i realizacji zadań wychowawczo-resocjalizacyjnych ciążyących na administracji zakładu karnego. Z tej przyczyny Sąd w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego nie może oceniać, czy funkcjonariusz służby więziennej, odmawiając przyznania skazanemu określonego uprawnienia albo ograniczając mu te uprawnienia, działał zgodnie z prawem czy bezprawnie, jak również czy zastosowanie wobec skazanego kary dyscyplinarnej było uzasadnione i zgodne z prawem. Do oceny tej uprawniony jest jedynie sędzia lub sąd penitencjarny w razie odwołania się skazanego od takich decyzji lub podjęcia działania z urzędu. Dopuszczenie badanie tych kwestii przez sąd cywilny w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego oznaczałoby nie tylko dopuszczenie dwutorowości postępowania sądowego w zakresie nadzoru nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności, lecz także prowadziłyby w konsekwencji do faktycznego pozbawienia znaczenia przyjętego przez ustawodawcę trybu postępowania i oddziaływania sędziego i sądu penitencjarnego na skazanego w zakładzie karnym. Jeżeli zatem skazany nie uzyskał w trybie przewidzianym przepisami kodeksu karnego wykonawczego stwierdzenia przez sędziego lub sąd penitencjarny niezgodności z prawem decyzji funkcjonariusza służby więziennej pozbawiającej go określonych uprawnień lub poddającej go karze dyscyplinarnej, to w procesie o ochronę dóbr osobistych wytoczonym z powodu pozbawienia go tego uprawnienia lub ukarania dyscyplinarnej, należy przyjąć brak bezprawności działania pozwanego (tak SN w wyroku z dnia 22 lutego 2012 r. w sprawie IV CSK 276/11, OSNC 2012/ 9/107; podobnie w wyroku dnia 10 maja 2012 r. w sprawie IV CSK 473/11, Biul. SN 2012/7/12).

W realiach sporu powód nie wykazał, by skorzystał z możliwości poddania kontroli przewidzianej w art. 7 k.k.w. i art. 34 k.k.w. którejkolwiek z kwestionowanych aktualnie decyzji dyrektora zakładu karnego, łącznie z decyzją o zatwierdzeniu wykazu osób zainteresowanych obrotem substancjami odurzającymi, a także by w toku takiej kontroli stwierdzono ich bezprawność, co ostatecznie wyklucza możliwość uznania bezprawności opisanych działań i tym samym udzielnie powodowi ochrony na podstawie art. 24 § 1 k.c.

W tym stanie rzeczy, w ślad za Sądem pierwszej instancji i zgodnie z wywodami apelacji należy przyjąć, iż jedynie działanie funkcjonariuszy służby więziennej polegające na otwarciu i zatrzymaniu na okres kilkunastu dni przesyłki pocztowej przeznaczonej dla powoda stanowiło naruszenie dóbr osobistych M. N. w postaci tajemnicy korespondencji oraz szerzej ujmowanego dobra osobistego w postaci prawa do komunikowania się. W powołanym w uzasadnieniu apelacji wyroku z dnia 24 września 2010 r. w sprawie IV CSK 87/10 (LEX nr 622216) Sąd Najwyższy wskazał, że „...dobrem osobistym wynikającym z prawa do wolności osobistej i obywatelskiej jest szeroko rozumiane prawo do porozumiewania się (komunikowania) z innymi przy użyciu różnych form komunikacji, także listownej. Prawo to może być ograniczone w drodze ustawy, co dotyczy między innymi osób pozbawionych wolności. Jednak w granicach, w jakich zostało im przyznane, nikt nie może go naruszać, w szczególności przez uniemożliwienie dotarcia korespondencji do adresata, w tym niszczenie korespondencji, przywłaszczenie jej czy stworzenie lub tolerowanie przez administrację zakładu karnego warunków sprzyjających ginięciu korespondencji i nie zapewnienie odpowiednich procedur kontrolujących wysłanie jej z zakładu karnego do adresata, co jest obowiązkiem administracji sprawującej pieczę nad korespondencją osób osadzonych w zakładzie karnym, od chwili przekazania przez nie przesyłki funkcjonariuszowi zakładu, do chwili wysłania jej poza zakład.”

W przypadku osób skazanych zasady prowadzenia przez nich korespondencji reguluje m.in. przepis art. 8a k.k.w., który w § 3 jednoznacznie stanowi, że korespondencja skazanego pozbawionego wolności prowadzona m.in. z organami ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innymi organami państwowymi, nie podlega cenzurze, nadzorowi oraz zatrzymaniu i powinna być bezzwłocznie przekazywana do adresata. Bezzwłocznie w rozpatrywanej sprawie te zasady zostały naruszone, bowiem przesyłka dla powoda od organu wymiaru sprawiedliwości została otworzona przez funkcjonariuszy służby więziennej, a następnie zatrzymana.

Co do zasady rację ma również skarżący zwracając uwagę, iż naruszenie tajemnicy korespondencji z reguły wiąże się z naruszeniem kolejnego dobra prawem chronionego w postaci prawa do prywatności. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy mamy jednak do czynienia ze szczególną sytuacją, w której przesyłka dla powoda zawierała bądź informacje dostępne dla jednostki penitencjarnej z innych źródeł (dane dotyczące dotychczasowego miejsca zamieszkania powoda, jego stanu rodzinnego, choroby syna, ciążyącego na nim obowiązku alimentacyjnego, czy

postępowania w przedmiocie przerwy w wykonaniu kary) bądź też wręcz od niej pochodzące tj. opinię o skazanym oraz informację o pobytach i orzeczeniach. Ewentualne naruszenie prawa powoda do prywatności miało zatem bardzo niewielki zakres i dotyczyło danych dotyczących sytuacji jego rodziców oraz rodziców jego żony. I w tym jednak przypadku strona pozwana dysponowała już niektórymi danymi z innych źródeł, o czym świadczy treść opinii o skazanym, w której powołano się także na sytuację życiową i materialną rodziców i teściów powoda. Ponadto niektóre z danych np. okoliczność prowadzenia przez niektóre z tych osób działalności gospodarczej, są jawne z mocy innych przepisów prawa (vide art. 14 ust. 1, art. 20, art. 37 dawnej ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej).

Powyższa konstatacja prowadzi do wniosku, że jedynie w odniesieniu do wykazanego naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci tajemnicy korespondencji i prawa do komunikowania się zasadny pozostaje zarzut apelacji dotyczący naruszenia przepisów art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. wskutek błędnego uznania, że charakter ujemnych doznań powoda w związku z bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych powoda przez pozwanego nie uzasadnia zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia. W szczególności nie sposób zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, który możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. zdaje się wiązać wyłącznie z umyślnym naruszeniem dóbr osobistych. Choć przepis art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych, to jednak każdy stopień winy, także wina nieumyślna, może uzasadniać uwzględnienie zarówno roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, jak i roszczenia o zasądzenie odpowiedniej kwoty na wskazany przez poszkodowanego cel społeczny. O ile można zgodzić się z przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tezą, iż sam fakt otwarcia przesyłki zaadresowanej co najmniej w niejasny sposób świadczy o winie nieumyślnej funkcjonariuszy pozwanego Zakładu Karnego w P. w jej najlżejszej postaci, o tyle zatrzymanie tej korespondencji po jej otwarciu wskazuje na ich rażące niedbalstwo. Już bowiem pobieżna lektura pisma przewodniego z dnia 12 października 2015 r. wystosowanego przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w W. pozwalała na jednoznaczne zidentyfikowanie rzeczywistego adresata przesyłki i obligowała służbę więzienną do niezwłocznego wydania jej powodowi. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższa okoliczność wskazuje na istnienie samej zasady żądania zgłoszonego w pozwie i potrzebę naprawienia krzywdy powoda poprzez przyznanie mu odpowiedniego zadośćuczynienia. Nie ma przy tym podstaw dla podzielenia tezy apelacji, iż sam fakt załączenia przesyłki do akt osobowych i przetrzymywania jej przez okres około 12 dni (przy ustaleniu, że do jej wydania doszło 29 października 2015 r.) przesądza o winie umyślnej funkcjonariuszy pozwanej jednostki. Działanie to jest konsekwencją pierwotnego omyłkowego potraktowania przesyłki jako adresowanej do dyrektora Zakładu Karnego w P. i rażącego niedbalstwa przy jej dekretacji, która z kolei skutkowałą pozostawieniem jej w aktach osobowych.

W orzecznictwie podkreśla się, że przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać (tak SN w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 r. w sprawie I CSK 159/05, LEX nr 371773). W rozpatrywanej sprawie należało zatem uwzględnić, iż naruszenie prawa do komunikowania się i naruszenie tajemnicy korespondencji nastąpiło z winy nieumyślnej funkcjonariuszy służby więziennej, ich działanie było ograniczone w czasie i nie prowadziło do ujawnienia istotnych informacji objętych sferą prywatności powoda, ani też nie powodowało ograniczenia gwarancji procesowych M. N., czy jego prawa do sądu, nie skutkowało także negatywną decyzją sądu penitencjarnego o oddaleniu zażalenia powoda na postanowienie odmawiające mu przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności. Ostatecznie zatem zakres ujemnych przeżyć powoda związanych z tym zdarzeniem ogranicza się do niedogodności psychicznych wynikających z oczekiwania na przesyłkę w okresie od 16 października 2015 r. do 29 października 2015 r. i braku informacji o posiedzeniu sądu penitencjarnego przed jego terminem. Powód przed terminem posiedzenia Sądu nie miał także możliwości zapoznania się z pozytywnymi dla niego opinią i wywiadem środowiskowym, co jednak trudno wiązać z ujemnymi doznaniem. Kierując się tymi kryteriami Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatne do rozmiaru doznanej krzywdy jest zadośćuczynienie w wysokości 2.000 zł. Dalej idące żądanie pozwu jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie w spełnieniu zasądzonego świadczenia Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Stosownie do treści powołanego przepisu, odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym świadczenie stało się wymagalne. Stosownie do przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Tak więc z braku innych danych co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia, termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, a jego złożenie uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym zobowiązanie dotychczas bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym. W niniejszym przypadku pozwany pozostaje w opóźnieniu najpóźniej od dnia 24 czerwca 2016 r. tj. od daty doręczenia mu odpisu pozwu stanowiącego wezwanie do spełnienia świadczenia. Ryzyko wdania się w spór nie może obciążać wierzyciela, który uprawniony jest do dochodzenia określonej wysokości świadczeń już w dacie, kiedy te roszczenia zgłosił. Zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z zapłatą należnego od niego świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.02.2000 roku, sygn. akt II CKN 725/98, OSNC rok 2000, nr 9, poz. 158; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 października 2013 roku, sygn. akt I ACA 422/13). Krzywda powoda istniała i była już znana w chwili wezwania do zapłaty, a orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2010 r., sygn. akt II CSK 434/09, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.08.2012 r., sygn. akt I CSK 2/12). W orzecznictwie podkreśla się, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze (por. m.in. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 243/10).

O odmiennej wykładni przepisu art. 481 § 1 k.c. nie przesądza także konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność rozmiaru krzywdy. Rozmiar krzywdy, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota zadośćuczynienia nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (por. wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. akt V CSK 57/11).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sporu czyni zasadnym zarzut naruszenia przepisu art. 102 k.p.c. skierowany przeciwko orzeczeniu o kosztach procesu zawartemu w punkcie 3 zaskarżonego wyroku. Sama zasada ochrony dóbr osobistych powoda została bowiem uwzględniona. Wytaczając powództwo powód mógł być zatem subiektywnie przekonany o trafności swoich racji, zaś ostateczne określenie wysokości dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie pozostawione zostało z mocy art. 448 k.c. Sądowi. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu, które ten zobligowany byłby ponieść w razie zastosowania zasady ich stosunkowego rozliczenia z art. 100 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie § 4, § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016, poz. 1714).